

Sygn. akt II Ka 109/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Łaszczych

Sędziowie: SSO Michał Pieńkowski

SSO Artur Bobiński (spr.)

Protokolant : Marlena Achcińska

Przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Andrzeja Ołdakowskiego

po rozpoznaniu w dniu 22maja 2014 r.

sprawy **M. M. (1)**

oskarżonego z art. 207§ 1 kk i in.

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej

z dnia 16 grudnia 2013 r. sygn. akt. II K488/13

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że;

a) z opisu przestępstwa przypisanego oskarżonemu M. M. (1) w pkt 1 wyroku eliminuje znęcanie fizyczne nad synem D. M., a nadto ustala że opisanych w pkt 1 wyroku zachowań dopuszczał się w stanie nietrzeźwości i za tak opisany czyn na podstawie art. 207§1 kk skazuje go i wymierza mu karę 1 (jeden) rok pozbawienia wolności;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty i obciąża go kosztami postępowania za II instancję w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt IIKa 109/14

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Ostrowi Mazowieckiej oskarżyła M. M. (1) o to, że:

I. w okresie od bliżej nieustalonego dnia 2010 r. do 8 czerwca 2013 r. w M. i K., gm. M., rej. O., znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną B. M. (1) i synem D. M. w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, podczas których wyzywał ich słowami wulgarnymi, poniżał, ciągle niepokoił, niszczył wyposażenie mieszkania, groził pozbawieniem życia, używał przemocy fizycznej poprzez szarpanie, popychanie, a nadto zniszczył telefon komórkowy stanowiący własność B. M. (1) oraz groził jej rozpowszechnieniem wizerunku nagiej osoby w sieci internetowej,

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk

II. w bliżej nieustalonym dniu listopada 2012 r. w K., gm. M., zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1780 zł. na szkodę B. M. (1),

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 r. :

I. oskarżonego M. M. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 207 § 1 kk i za to na podstawie art. 207 § 1 kk skazał go i wymierzył karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego M. M. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 278 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk skazał go i wymierzył karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 kk wymierzone w punktach 1 i 2 kary połączył i wymierzył oskarżonemu M. M. (1) karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie orzeczonej w punkcie pierwszym kary pozbawienia wolności zawiesił wobec oskarżonego na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

V. na podstawie art. 73 § 1 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;

VI. na podstawie art. 72 § 1 punkt 5 kk zobowiązał oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu;

VII. na podstawie art. 72 § 2 zobowiązał oskarżonego do częściowego naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej B. M. (1) kwoty 1460 (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt) złotych w terminie 2 (dwóch) miesięcy od dnia prawomocności wyroku;

VIII. zasądził od oskarżonego na rzecz skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 423,50 zł. (czterysta dwadzieścia trzy złote pięćdziesiąt groszy), w tym 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty;

IX. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. M. (1) kwotę 432,- (czterysta trzydzieści dwa) złote zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk, art. 444 kpk powyższy wyrok w całości **apelacją** na korzyść oskarżonego zaskarżyła obrońca oskarżonego.

Na zasadzie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt. 2 i 3 kpk powyższemu wyrokowi zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk i 366 kpk

- poprzez nieobiektywną i dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego stojącą w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym, a to przez przyjęcie, iż oskarżony M. M. (1) swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 207 § 1 kk i art. 278 § 1 kk, podczas gdy z zeznań świadków M. M. (2), P. M., B. H., K. F., A. B. oraz wyjaśnień oskarżonego M. M. (1) wynika, iż oskarżony M. M. (1) nie dopuścił się zarzucanych mu czynów, zaś pomiędzy oskarżonym, a jego żoną dochodziło do wzajemnych konfliktów na tle finansowym, w których oboje aktywnie uczestniczyli;
- wybiórcze traktowanie zgromadzonych w sprawie dowodów oraz przedstawienie faktów odmiennie aniżeli wynika to z zeznań świadków w szczególności: M. M. (2), P. M., B. H., K. F., A. B., co stanowi wyraz stronniczości Sądu orzekającego, co miało wpływ na ocenę zgromadzonego materiału dowodowego oraz treść zapadłego w sprawie wyroku

- niezasadne i naruszające zasady obiektywizmu przyjęcie przez Sąd orzekający, iż nadużywanie przez oskarżonego alkoholu przemawia za uznaniem jego winy za przypisywane mu czyny, podczas gdy alkoholizm jest powszechnie uznawany za chorobę, zaś za przypisaniem oskarżonemu winy powinien przemawiać cały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, a nie stwierdzenie choroby alkoholowej u oskarżonego;
- brak obiektywizmu Sądu I instancji wyrażający się nierespektowaniem nakazu bezstronności Sądu, jak i zakazu kierunkowego nastawienia do określonej sprawy karnej oraz przyjęcie przez Sąd I instancji określonego obrazu sprawy przed zakończeniem postępowania dowodowego na rozprawie i dawanie stronom do zrozumienia, że Sąd ma już określoną wersję zdarzenia w przedmiocie odpowiedzialności za czyny, za które ma orzec, co ma wyraz m. in. w protokole rozprawy z dnia 21 października 2013 r. oraz w treści uzasadnienia pisemnego Sądu orzekającego poprzez używanie w stosunku do oskarżonego sformułowań nacechowanych pejoratywnie oraz przypisywanie oskarżonemu zachowań na rozprawie, których się nie dopuścił;
- nieuwzględnienie przez Sąd I instancji okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, tj. zeznań M. M. (2), P. M., B. H., K. F., A. B. oraz przedstawienie przez Sąd I instancji treści zeznań w/w świadków w sposób odmienny niż zeznawali świadkowie, z których to zeznań wynika, iż oboje małżonkowie wzajemnie siebie obrażali, prezentowali wobec siebie postawy agresywne, zaś oskarżycielka posiłkowa aktywnie uczestniczyła w konfliktach małżeńskich oraz często sama je prowokowała;
- nieuwzględnienie przez Sąd I instancji okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, tj. zeznań świadków: M. M. (2), P. M., B. H., K. F., A. B., z których jednoznacznie wynika, iż pomiędzy małżonkami istniał silny konflikt na tle finansowym, w którym oboje aktywnie uczestniczyli;
- nieuwzględnienie przez Sąd I instancji okoliczności, iż pokrzywdzona B. M. (1) aktywnie uczestniczyła w konfliktach małżeńskich poprzez używanie wobec oskarżonego wulgarnego słownictwa, podjudzanie go, prowokowanie, utrudnienie dostępu do pomieszczeń, zabieranie przedmiotów, przeszukiwanie szafek i ubrania oskarżonego, żądania pieniędzy, co potwierdzają zeznania świadków, tj. M. M. (2) oraz P. M., co stanowi dopuszczenie się przez B. M. (1) wobec oskarżonego zachowań wyczerpujących znamiona czynów karalnych, a jednocześnie wskazuje, iż B. M. (1) nie posiada cech typowych dla osób doznających długotrwałej przemocy domowej;
- bezzasadne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pieniądze które oskarżony zabrał z pokoju, który głównie zajmowała oskarżycielka posiłkowa stanowiły jej majątek osobisty i nie stanowiły współwłasności małżonków, podczas gdy mimo ustanowionej między małżonkami rozdzielności majątkowej nie dokonali oni do dnia dzisiejszego wzajemnych rozliczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, a środki pieniężne, które oskarżony wziął ze swojego domu pochodziły właśnie z prowadzonej działalności gospodarczej i stanowiły majątek wspólny małżonków zgodnie z art. 31 § 2 kro, a nie jak twierdzi Sąd orzekający majątek osobisty oskarżycielki posiłkowej i brak wskazania, iż oskarżony nie miał zamiaru zwrócić tych pieniędzy;

- art. 424 § 1 kpk:

- poprzez niedopełnienie przez Sąd orzekający określonego tym przepisem obowiązku zamieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia koniecznych elementów, a przede wszystkim:

brak logicznego wytłumaczenia dlaczego Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. M. (1) złożonym na rozprawie w zakresie przyczyn istniejącego między małżonkami konfliktu, zachowania pokrzywdzonych w stosunku do oskarżonego i pochodzenia środków finansowych, które oskarżony wziął ze swojego domu i porzestanie przez Sąd I instancji na lakonicznym stwierdzeniu, iż wyjaśnienia oskarżonego stanowią realizację przyjętej linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków: M. M. (2), P. M., B. H., K. F., A. biegaj;

brak wskazania dlaczego Sąd orzekający uznał zeznania świadków J. F. i H. F. za wiarygodne, podczas gdy wiadome jest, iż pozostają oni w konflikcie z oskarżonym, pokrzywdzona w sprawie B. M. (1) jest ich córką, w związku z czym odwołując się do doświadczenia życiowego można domniemywać, iż w/w świadkowie swoimi zeznaniami będą obciążać oskarżonego, ponieważ mają w tym interes w postaci potwierdzenia twierdzeń córki;

II. co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi mający wpływ na treść zapadłego orzeczenia polegającymi na przyjęciu, iż oskarżony M. M. (1) wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynów określonych w art. 207 § 1 kk oraz 278 § kk, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, jego właściwa analiza nie pozostawia wątpliwości, iż oboje małżonkowie aktywnie uczestniczyli w kłótniach i awanturach domowych, wzajemnie atakując i prowokując, bez wyraźnej przewagi po stronie któregoś z małżonków.

Powołując się na art. 437 § 1 i 2 kpk obrońca oskarżonego wniosła o uniewinnienie oskarżonego M. M. (1) od popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, ewentualnie z ostrożności procesowej uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest o tyle zasadna, że skutkowałą jedynie w niewielkim zakresie zmianą zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do podnoszonego przez skarżącą zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk i 366 kpk poprzez nieobiektywną i dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego stojącą w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem poprzez bezzasadne przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 207 § 1 kk i art. 278 § 1 kk, podczas gdy z zeznań świadków M. M. (2), P. M., B. H., K. F., A. B. oraz wyjaśnień oskarżonego wynika, iż oskarżony nie dopuścił się zarzucanych mu czynów, zaś pomiędzy oskarżonym, a jego żoną dochodziło do wzajemnych konfliktów na tle finansowym, w których oboje aktywnie uczestniczyli Sąd Okręgowy stwierdza, iż zarzut ten nie jest zasadny. Zważyć należy, iż sens zasady swobodnej oceny dowodów, sformułowanej w art. 7 kpk wyraża się w tym, że organ procesowy nie jest skrzepowany żadnymi regułami dowodowymi, z góry narzucającymi ocenę dowodów, jak również wiarygodnością i siłą dowodową poszczególnych dowodów. Regulacje ustawy procesowej nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic, co do wartości poszczególnych dowodów. Ocena każdego dowodu pozostawiona jest sądowi orzekającemu, który obowiązany jest dokonywać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.07.1977r., V KR 92/77).

W tym stanie rzeczy należy skonstatować, iż w niniejszej sprawie nie może być mowy o naruszeniu przez sąd meriti art. 7 kpk, gdyż jego przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych zostało poprzedzone ujawnieniem i przeanalizowaniem wszystkich istotnych okoliczności wynikających z przeprowadzonych w sprawie dowodów przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Ponadto zostało wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu orzeczenia. Należy podkreślić, że w myśl zasady swobodnej oceny dowodów wysnucie z nich wniosku o wiarygodności, czy też niewiarygodności określonych dowodów zależy od wewnętrznego przekonania Sądu, który władny jest dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, czy też innym dowodom pod warunkiem, że swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena dokonana przez Sąd Rejonowy, której wyraz znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wykracza poza swobodną, o której mowa w art. 7 kpk i jako taka pozostaje pod ochroną tego przepisu. Kontrola instancyjna nie wykazała, by Sąd I instancji przekroczył granice tej swobody w kierunku oceny dowolnej. Ocena materiału dowodowego przez Sąd orzekający w pierwszej instancji zasadniczo dokonana została z uwzględnieniem reguł określonych w art. 4 i 7 kpk, a więc nie narusza granic swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i nie zawiera błędów natury faktycznej lub logicznej, za wyjątkiem kwestii dotyczącej przypisania oskarżonemu czynu

z art. 207 § 1 kk (znęcania fizycznego) w stosunku do syna D. M.. Sąd Odwoławczy uznał bowiem, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ma podstaw do uznania, iż oskarżony M. M. (1) dopuścił się znęcania fizycznego nad synem D. M.. Z zeznań świadka P. M. (k. 248) wynika bowiem, iż podczas jednej z kłótni oskarżonego z pokrzywdzoną B. M. (1), D. M.- będąc pod wpływem alkoholu- zszedł do miejsca kłótni i doszło do szarpaniny pomiędzy nim a oskarżonym. Przedmiotowy świadek wskazał również, iż oskarżony w momencie bójki był trzeźwy, a całe zajście wywołał nietrzeźwy D. M., który złapał oskarżonego za gardło. Trudno zatem zadanie przyjąć, że to zdarzenie, spowodowane przez D. M. wypełnia znamię fizycznego znęcania się oskarżonego również nad synem D..

Ponadto Sąd Rejonowy, analizując dowody zgromadzone w sprawie w pisemnych motywach wyroku prawidłowo ustalił, iż oskarżony M. M. (1) dopuszczał się znęcania fizycznego i psychicznego nad B. M. (2) oraz znęcania psychicznego nad synem D. M. w stanie nietrzeźwości. Nie znalazło to jednak wyrazu w opisie przestępstwa przypisanego oskarżonemu., gdyż Sąd Rejonowy w tym zakresie dość bezkrytycznie przyjął za prokuratorem opis tego przestępstwa. Powyższe ustalenia Sąd Rejonowy oparł się w głównej mierze na dowodach z zeznań pokrzywdzonych: D. M. (k. 242-243) i B. M. (1) (k. 243-247), zeznań świadków: P. M. (k. 247-248), M. M. (2) (k. 248-249), A. M. (k. 250-251), J. F. (k. 251-253) oraz dowodach z ujawnionych w trakcie rozprawy przed Sądem I instancji dokumentów. Wskazani świadkowie zgodnie twierdzili, że oskarżony pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, wyzywał żonę słowami wulgarnymi i obelżywymi, był agresywny. Z relacji pokrzywdzonego D. M. jasno wynika, że gdy oskarżony był pod wpływem alkoholu, groził pozbawieniem życia i szukał zaczepki. Mówił do żony, że ją zabije, używał różnych wyzwisk. Pokrzywdzona B. M. (1) w swoich zeznaniach wskazała również, że oskarżony wszczywał awantury w stanie nietrzeźwości. W podobnym tonie brzmią zeznania świadków B. H., P. M. M. A. M., J. F.. Powyższe ustalenia dokonane prawidłowo przez Sąd Rejonowy, nie znalazły jednak wyrazu w opisie przestępstwa. Wobec powyższego Sąd ad quem kierując się przepisem art. 437 kpk zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wyeliminował z opisu przestępstwa przypisanego oskarżonemu M. M. (1) znęcanie fizyczne nad synem D. M., a nadto ustalił, że opisanym w pkt. 1 wyroku zachowań dopuszczał się w stanie nietrzeźwości.

Za niezasadny należało uznać zarzut wybiórczego traktowania zgromadzonych w sprawie dowodów oraz przedstawianie faktów odmiennie aniżeli wynika to z zeznań świadków, co stanowi wyraz stronniczości Sądu orzekającego, co miało wpływ na ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz treść zapadłego w sprawie wyroku. Sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej nie dopatrył się bowiem- jak podnosi skarżąca- wybiórczego traktowania dowodów i przedstawiania faktów odmiennie aniżeli wynikałoby to z zeznań świadków. Sąd I instancji podstawę faktyczną wyroku oparł bowiem na całokształcie okoliczności faktycznych ujawnionych podczas przewodu sądowego, a więc na tym wszystkim, co było przedmiotem postępowania dowodowego na rozprawie. Ponadto zważyć należy, że dokonanie takiej, czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia przepisu art. 410 kpk, co zdaje się zarzucać skarżąca w apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.09.2004 r., IV KK 102/04). Sąd I instancji- wbrew twierdzeniom skarżącej, zarzucającej Sądowi meriti wybiórczą i nieobiektywną ocenę dowodu z zeznań świadka M. M. (2)- wyczerpująco i dokładnie umotywowował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego jej zeznania uznał za dowód znęcania i poniżania pokrzywdzonej przez oskarżonego M. M. (1). Wskazał bowiem, że tylko pobieżna i powierzchowna analiza zeznań świadka M. M. (2) świadczy o tym, iż jej zeznania są dowodem korzystnym dla oskarżonego. Głębsza analiza słów świadka prowadzi bowiem do wniosków odmiennych. Zdaniem Sądu Rejonowego zeznanie M. M. (2) nie było dowodem wzajemnie agresywnej postawy oskarżonego i pokrzywdzonych. Wskazywało bowiem, że znęcanie i poniżanie oskarżony rozpoczął wiele lat wcześniej. W ocenie Sądu I instancji M. M. (2) oczekiwałaby, by matka dalej nie próbowała się bronić, by siedziała cicho i pokornie wysłuchiwała ojca. Postawa świadka- w ocenie Sądu meriti- jest w tym zakresie nieco dziwna i niezrozumiała, gdyż świadek odmawia własnej matce prawa do obrony przed nagannym zachowaniem współmałżonka. Powyższą ocenę Sądu Rejonowego, Sąd odwoławczy w pełni podziela. Ponadto w toku kontroli instancyjnej Sąd II instancji nie dostrzegł, by Sąd Rejonowy powyższy dowód z zeznań M. M. (2) ocenił w sposób nieobiektywny, naruszając tym samym normę z art. 4 kpk. Zauważyć bowiem należy, że zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie prezentowany jest jednolity pogląd, że wyrażona w art. 4 kpk zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego, co stara się czynić obrońca. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron

procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie (por. wyrok Sądu apelacyjnego w Lublinie z dnia 20.06.2012 r., II Aka 98/12). Podkreślenia wymaga również fakt, że określona w art. 410 kpk zasada, której naruszenie zarzuca skarżąca, obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów- co zdaje się czynić skarżąca- z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by Sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów (por. wyrok sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14.05.2013 r., II Aka 36/13).

Zarzut niezasadnego i naruszającego zasady obiektywizmu przyjęcia przez Sąd orzekający, iż nadużywanie przez oskarżonego alkoholu przemawia za uznaniem jego winy za przypisywane mu czyny, podczas, gdy alkoholizm jest powszechnie uznawany za chorobę, zaś za przypisaniem oskarżonemu winy powinien przemawiać cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a nie stwierdzenie choroby alkoholowej u oskarżonego, należało również uznać za chybiony. Zauważyć bowiem należy, że Sąd orzekający w żadnym fragmencie uzasadnienia wyroku nie zamieścił twierdzeń, jakoby za uznaniem winy oskarżonego przemawiało jego uzależnienie od alkoholu. Sąd I instancji wprawdzie obszernie przedstawił w uzasadnieniu problem alkoholowy oskarżonego oraz jego konsekwencje dla życia codziennego rodziny, jednakże nie uznał tego za wyłączną przesłankę przypisania oskarżonemu winy. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał bowiem, jakie dowody obciążają oskarżonego- cyt. str. 4 uzasadnienia- „ W aktach sprawy znajdują się bowiem dowody przemocy w rodzinie, tak w postaci zdjęć, nagrań, jak i zeznań świadków, które zostaną omówione poniżej. Dowody wykazują kłamliwość twierdzeń oskarżonego, jakoby nigdy nie znęcał się nad najbliższymi.” Niezrozumiałe jest wobec powyższego twierdzenie skarżącej, iż Sąd meriti przypisał winę oskarżonemu tylko i wyłącznie na podstawie jego uzależnienia od alkoholu, w sytuacji, gdy tenże Sąd dokładnie precyzuje, na jakiej podstawie uznał oskarżonego winnym znęcania się nad rodziną. Zauważyć należy, iż skarżąca formułując powyższy zarzut podnosi, że za przypisaniem winy oskarżonemu winien przemawiać cały materiał dowodowy. Sąd odwoławczy władny jest stwierdzić, iż w przedmiotowej sprawie właśnie tak jest. Za uznaniem oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów przemawia bowiem całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Sąd Okręgowy nie podzielił również podniesionego w apelacji zarzutu braku obiektywizmu Sądu I instancji, jak i zakazu kierunkowego nastawienia do określonej sprawy karnej oraz przyjęcia przez Sąd I instancji określonego obrazu sprawy przed zakończeniem postępowania dowodowego na rozprawie i dawanie stronom do zrozumienia, że Sąd ma już określoną wersję zdarzenia w przedmiocie odpowiedzialności za czyny, za które ma orzec, co miało wyrażeniem skarżącej- m.in. w protokole rozprawy z dnia 21 października 2013 r. oraz treści uzasadnienia pisemnego Sądu orzekającego poprzez używanie w stosunku do oskarżonego sformułowań nacechowanych pejoratywnie oraz przypisywanie oskarżonemu zachowań na rozprawie, których się nie dopuścił. Zważyć należy, że wyrażona w art. 4 kpk zasada obiektywizmu, której naruszenie zarzuca skarżąca, polega na zakazie przyjmowania przez sąd określonego obrazu sprawy przed zakończeniem postępowania dowodowego na rozprawie i dawania stronom do zrozumienia, że Sąd ma już określoną wersję zdarzenia w przedmiocie odpowiedzialności za które ma orzec. O braku obiektywizmu możemy mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78). Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Analiza akt sprawy nie daje podstaw do uznania tego zarzutu za uzasadniony. Wbrew temu, co podnosi skarżąca w apelacji, o złamaniu tej zasady nie świadczy fakt pejoratywnych- zdaniem skarżącej- sformułowań Sądu dotyczących oskarżonego i jego nałogu, bowiem takowych Sąd Odwoławczy w toku kontroli instancyjnej się nie dopatrzył. Stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia są jedynie wnioskami wynikającymi z oceny wyjaśnień oskarżonego dokonanej w kontekście innych dowodów przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie. Biorąc pod uwagę treść apelacji należy uznać, że skarżąca działania Sądu I instancji uznałaby za nacechowane obiektywizmem jedynie w sytuacji, gdyby ten wydał korzystne dla oskarżonego rozstrzygnięcie. O braku obiektywizmu

składu orzekającego, który wydał przedmiotowy wyrok nie świadczy również sposób zadawania pytań przez Sąd orzekający na rozprawie w dniu 21 października 2013 r., gdyż pytania te były formułowane w sposób poprawny i nie naruszały w jakikolwiek sposób zasady wyrażonej w art. 4 kpk. Skarżąca w swojej apelacji jako przejaw braku obiektywizmu Sądu I instancji wskazała również fakt przypisywania oskarżonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zachowań na rozprawie, których się nie dopuścił. Nie sprecyzowała natomiast konkretnie ani w zarzutach apelacyjnych, ani w ich uzasadnieniu, o jakie zachowania oskarżonego chodzi. Dlatego też Sąd odwoławczy do powyższej kwestii nie mógł się odnieść i ustosunkować. Konkludując należy zaznaczyć również okoliczność, iż analiza akt sprawy nie daje podstaw do twierdzenia, aby przed wydaniem rozstrzygnięcia Sąd był nastawiony w sposób kierunkowy, niekorzystny dla oskarżonego, co zarzucała skarżąca w apelacji.

Nie można także uznać, że Sąd I instancji nie uwzględnił okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, jak również przedstawił treść wskazanych przez obrońcę oskarżonego świadków w sposób odmienny aniżeli zeznawali świadkowie. Nie stwierdzono ponadto- jak podnosiła skarżąca- nieuwzględnienia okoliczności, iż pokrzywdzona B. M. (1) aktywnie uczestniczyła w konfliktach małżeńskich poprzez używanie wobec oskarżonego wulgarnego słownictwa, podjudzanie go, prowokowanie, utrudnianie dostępu do pomieszczeń, zabieranie przedmiotów, przeszukiwanie szafek i ubrania oskarżonego, żądania pieniędzy. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego wszystkie istotne dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego M. M. (1) zostały szczegółowo przeanalizowane w motywach zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy odniósł się do dowodów korzystnych dla oskarżonego, a wnioski jakie wyciągnął w zakresie zeznań poszczególnych świadków zasługują- w kontekście całokształtu materiału dowodowego, na pełną aprobatę.

Bezpodstawnym jest też zarzut naruszenia przez Sąd merytoryczny przepisów postępowania poprzez bezzasadne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pieniądze, które oskarżony zabrał z pokoju, który głównie zajmowała oskarżycielka posiłkowa stanowiły jej majątek osobisty i nie stanowiły współwłasności małżonków, podczas gdy mimo ustanowionej między małżonkami rozdzielnosci majątkowej, nie dokonali oni do dnia dzisiejszego wzajemnych rozliczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, a środki pieniężne, które oskarżony wziął ze swojego domu pochodziły właśnie z prowadzonej działalności gospodarczej i stanowiły majątek wspólny małżonków zgodnie z art. 31 § 2 pkt. 2 kro, a nie jak twierdzi Sąd orzekający majątek osobisty oskarżycielki posiłkowej oraz przez brak wykazania, iż oskarżony nie miał zamiaru zwrócić tych pieniędzy. Na wstępie stwierdzić należy, że z chwilą zniesienia ustawowej wspólności majątkowej między małżonkami powstaje rozdzielnosc majątkowa jako odtąd obowiązujący małżonków ustrój majątkowy (art. 52 i 54 k.r.o.), przy czym w następstwie dokonanego przez sąd zniesienia- do majątku odtąd przez każdego z małżonków nabywanego stosuje się przepisy o rozdzielnosci majątkowej w zakresie zarządzania i rozporządzania tym majątkiem (por. art. 51 zdanie drugie k.r.o.). Ustrój rozdzielnosci majątkowej wprowadzony przymusowo na podstawie art. 52 (na żądanie każdego z małżonków) wyróżnia się następującymi cechami szczególnymi:

1. występują w nim tylko dwa osobne majątki każdego z małżonków;
2. majątki te są samodzielnie zarządzane przez każdego z małżonków;
3. w miejscu dotychczasowego majątku wspólnego znajdują się dwie oddzielne części tych osobnych majątków.

W skład każdej z tych części wchodzi:

- a) przedmioty majątkowe nabyte samodzielnie przez małżonka po powstaniu rozdzielnosci,
- b) udziały ułamkowe w ustalonej przez małżonków wysokości (zwykle w 1/2, ale małżonkowie mogą postanowić o innej proporcji np. 1/3 i 2/3) w przedmiotach nabytych wspólnie w czasie trwania ustroju rozdzielnosci na zasadach współwłasności ułamkowej na podstawie przepisów k.c. (T. Smoczyński, Prawo rodzinne, 2005, s. 97),
- c) udziały ułamkowe w wysokości 1/2 w każdym ze składników tworzących przed powstaniem rozdzielnosci majątek wspólny małżonków.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że pieniądze, których kradzieży dokonał oskarżony w listopadzie 2012 r. należały do majątku osobistego pokrzywdzonej. Zważyć należy bowiem, iż rozdzielność między małżonkami powstała w dniu 4 czerwca 2012 r. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej, sygn. akt III RC 75/12, a więc pół roku przed przedmiotowym zdarzeniem. Od tego momentu- jak słusznie wskazuje Sąd meriti w treści uzasadnienia- strony nie miały już majątku wspólnego, a nabywane przez nich przedmioty i środki pieniężne zaliczane były do ich majątku osobistego. Wobec powyższego zabrane przez oskarżonego z pokoju pokrzywdzonej pieniądze, stanowiące jej oszczędności, należały do jej majątku osobistego, a oskarżony nie był uprawniony do ich współposiadania oraz rozporządzania nimi. Na marginesie warto zauważyć, że gdyby nawet hipotetycznie przyjąć- tak jak żąda tego skarżąca- iż skradzione pieniądze należały do majątku wspólnego małżonków, to działanie oskarżonego nadal wypełniałoby znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk. Zgodnie bowiem z utrwalonym w judykaturze poglądem możliwa jest kradzież rzeczy wchodzącej w skład wspólnego majątku małżonków, jeżeli sprawca usuwa rzecz spod wspólnego władztwa i rozporządza nią wbrew woli współmałżonka, bez zamiaru zwrócenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 grudnia 1999 r., II AKa 223/99).

Całkowicie niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 366 kpk. Zważyć należy, że zarzut ten nie został umotywowany w uzasadnieniu apelacji – skarżąca nie wskazała konkretnie, czego i w jaki sposób nie wyjaśnił sąd meriti w przedmiotowej sprawie. Lektura akt sprawy, jak też uzasadnienia zaskarżonego wyroku upoważnia do wyrażenia poglądu, że Sąd I instancji wiele uwagi i czasu poświęcił na nic innego, jak właśnie na wszechstronne wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy. Należy przypomnieć, że w art. 366 § 1 kpk mowa o okolicznościach „istotnych” sprawy, co należy odróżnić od pojęcia „wszystkich” okoliczności. Nadto nie każda obraza przepisów prawa procesowego musi skutkować wzruszeniem zaskarżonego orzeczenia, a tylko taka, która co najmniej mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, o czym wprost mowa w art. 438 pkt. 2 kpk. To do skarżącego należy wykazanie tego, że w sprawie nie wyjaśniono okoliczności „istotnych” i tym samym naruszono normę art. 366 § 1 kpk, jak też, że naruszenie to mogło mieć wpływ na treść wyroku. W istocie apelacja nie zawiera wskazania żadnych konkretnych, co więcej „istotnych” w aspekcie art. 366 § 1 kpk, okoliczności, których Sąd nie wyjaśnił. Skoro ich nie wskazano, nie może być mowy o wypełnieniu drugiego z warunków (potencjalnej możliwości wpływu obrazy przepisu na treść wyroku) niezbędnych dla uznania zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego za skuteczny.

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu, że doszło do naruszenia art. 424§1 kpk, a mającego polegać na braku logicznego wytłumaczenia dlaczego Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. M. (1) złożonym na rozprawie w zakresie przyczyn istniejącego między małżonkami konfliktu, zachowania pokrzywdzonych w stosunku do oskarżonego i pochodzenia środków finansowych, które oskarżony wziął ze swojego domu i poprzestanie przez Sąd I instancji na lakonicznym stwierdzeniu, że wyjaśnienia oskarżonego stanowią realizację przyjętej linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków M. M. (2), P. M., B. H., K. F., A. B., jak również braku wskazania dlaczego Sąd orzekający uznał zeznania świadków J. F. i H. F. za wiarygodne, podczas gdy wiadome jest, iż pozostają oni w konflikcie z oskarżonym, a pokrzywdzona w sprawie B. M. (1) jest ich córką, w związku z czym odwołując się do doświadczenia życiowego można domniemywać, iż w/w świadkowie swoimi zeznaniami będą obciążać oskarżonego, ponieważ mają interes w postaci potwierdzenia twierdzeń córki. Wbrew powyższym twierdzeniom, Sąd Rejonowy zawarł w uzasadnieniu orzeczenia rozważania w zakresie kwestionowanym przez obrońcę. Wskazał bowiem (str. 3-4 uzasadnienia), że wyjaśnienia oskarżonego mają asekuracyjny charakter, ukierunkowany na zminimalizowanie odpowiedzialności karnej, a wobec faktu, że stanowią realizację przyjętej linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej nie są wiarygodne. W przekonaniu Sądu Okręgowego podany przez Sąd meriti powód odmowy uznania wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne jest logiczny i spełnia wymagania sprecyzowane w art. 424 § 1 kpk. Sąd Rejonowy wyjaśnił również- wbrew twierdzeniom skarżącej- dlaczego uznał za wiarygodne zeznania świadków J. F. i H. F.. W ocenie Sądu orzekającego (str. 6 uzasadnienia)- którą Sąd odwoławczy w pełni podziela- zeznania wskazanych świadków (m.in. J. F. i H. F.) były rzeczowe, w sposób logiczny uzupełniały relację pokrzywdzonej. Sąd orzekający uznał je za wiarygodne, bowiem wymienieni świadkowie ograniczyli się do podawania faktów, powstrzymali się natomiast od formułowania jakichkolwiek ocen. Bezpośrednie wrażenia odniesione podczas przesłuchania wskazywały- zdaniem Sądu Rejonowego, że świadkowie nie

są uprzedzeni, czy niechętni wobec oskarżonego, zeznawali w sposób opanowany. Na marginesie zauważyć należy, że powoływanie się na dodatnie wrażenie odniesione w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z przesłuchanym, jako na przesłankę oceny wspomnianego dowodu, ma dla sądu odwoławczego dużą wagę, ponieważ procesowa zasada bezpośredniości może być w pełni zrealizowana właśnie w sądzie pierwszej instancji, co stwarza temu sądowi lepsze warunki prawidłowej oceny zeznań i wyjaśnień, aniżeli sądowi odwoławczemu. Słuszność takiej oceny może być skutecznie zakwestionowana tylko wówczas, gdy się wykaże, że sąd pierwszej instancji przywiązał zbyt dużą wagę do swego bezpośredniego wrażenia, w wyniku niedoceniienia innych okoliczności obiektywnie sprawdzalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1974 r., III KR 360/73).

Wobec powyższego za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 424 § 1 kpk.

Przechodząc do omówienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (error facti) przypomnieć wypada, że ma on miejsce wówczas, gdy Sąd wyciągnie nieprawdziwe wnioski z prawidłowo ustalonych faktów, zlekceważy pewne dowody, obdarzy wiarą dowody nieprzekonywujące, bezpodstawnie pominie twierdzenia dowodowe mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, oprze się na faktach w istocie nieudowodnionych. Powyższy zarzut jest słuszny ponadto tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Nadmienić również należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zarzut ten nie może sprowadzać się li tylko do samej odmiennej oceny materiału dowodowego.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zasadniczo Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i wyciągnął z niego prawidłowe wnioski. Nie zlekceważył żadnego dowodu, dał wiarę dowodom przekonywującym, a odmówił jej dowodom nieprzekonywującym. Oparł się na faktach udowodnionych i nie pominął twierdzeń dowodowych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zatem nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, które miałyby istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Odwoławczego stawiany przez skarżącą zarzut błędnych ustaleń faktycznych jest jedynie polemiką z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy. Obrońca nie wskazała, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd, dokonując oceny zebranego materiału dowodowego i wyprowadzonych z tego materiału wnioskach. Dokonując trafnej analizy materiału dowodowego, Sąd Rejonowy wyprowadził zasadne, logiczne wnioski w przedmiocie ustalenia, że oskarżony M. M. (1) dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Z tych względów z mocy art. 437 § 1 k.p.k. Sąd orzekł jak w wyroku.